

Sygnatura akt VI GC 215/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy **w składzie:**

Przewodniczący SSR Łukasz Kozakiewicz

Protokolant Ewelina Dulian

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2014 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) SA w L.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. umarza postępowanie co do kwoty 3.607,62 zł (trzy tysiące sześćset siedem złotych 62/100),

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,- zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych 00/100) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,-zł (dwa tysiące czterysta złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powód – (...) Spółka Akcyjna w L. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 15.411,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że należący do S. G. samochód marki A(...) uległ uszkodzeniu w wypadku, którego sprawcy pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym ustalił koszty naprawy pojazdu i zapłacił odszkodowanie w wysokości 6.641,84 zł. Zdaniem powoda koszt naprawy uszkodzonego pojazdu winien wynosić 22.053,79 zł, a dochodzona kwota stanowi różnicę między odszkodowaniem wypłaconym a należnym. Dochodzoną wierzytelność powód nabył w wyniku szeregu umów przelewu wierzytelności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu rejonowego w Wałbrzychu z dnia 6 marca 2014r., sygn. akt VI GNC 178/14 nakazano pozwanemu aby zapłacił na rzecz powoda kwotę 15.411,095 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2012r. oraz kwotę 2.610,- zł tytułem kosztów procesu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, że ustalone w postępowaniu likwidacyjnym koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wyniosły w sumie 10.249,46 zł i zostały wypłacone w dwóch ratach. Koszty te zostały ustalone prawidłowo, były ekonomicznie uzasadnione i zapewniały przewrócenie uszkodzonemu pojazdowi walorów techniczno – eksploatacyjnych i estetycznych. Nie musiały one uwzględniać zastosowania przy naprawie jedynie oryginalnych, nowych części zamiennych producenta pojazdu. Powód, mimo propozycji pozwanego, nie skorzystał z możliwości dochodzenia zwrotu faktycznie poniesionych kosztów naprawy.

Pismem procesowym z dnia 24 kwietnia 2014r. powód cofnął pozew co do kwoty 3.607,62 zł.

Sąd ustalił.

W dniu 5 lutego 2012r., w wyniku kolizji z samochodem marki A. (...) numer rejestracyjny (...) należącego do J. H., kierowanego przez A. M., doszło do uszkodzenia należącego do S. G. samochodu marki A. (...) numer rejestracyjny (...). Poszkodowany zgłosił tak powstałą szkodę pozwanemu w dniu 7 lutego 2012r.

Dowód: zgłoszenie szkody – k. 99 – 103.

Pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów kierującemu pojazdem marki A. (...) numer rejestracyjny (...). Zakres uszkodzeń samochodu marki A. (...) numer rejestracyjny (...) obejmował: wspornik tablicy rejestracyjnej, przysłonę boczną, uchwyt boczny, kratę wlotu powietrza boczną, reflektory ksenonowe, dyszę spryskiwacza reflektora, błotnik, osłonę chłodnicy, pokrywę przednią, wzmocnienie przednie poprzeczne, osłonę silnika przednią, okładzinę zderzaka, pokrycie.

Dowód: kosztorys Nr (...) – k. 18 – 20, kosztorys Nr (...)– k. 21 – 23, fotografie – k. 86 – 98.

Pozwany ustalił koszty naprawy pojazdu marki A. (...) numer rejestracyjny (...), przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu (A.) oraz części zamiennych innych producentów ((...), (...), P.), na łączną kwotę 6.641,84 zł brutto, w tym:

- części zamienne: 3.559,57 zł,
- lakierowanie: 629,30 zł,
- robocizna (blacharz): 637,- zł (w stawce 70,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 9,1 rbg),
- robocizna (lakiernik): 574,- zł (w stawce 70,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 8,2 rbg).

Dowód: kosztorys Nr (...) – k. 18 – 20.

Pozwany przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 10.249,46 zł w tym kwotę 6.641,84 zł w dniu 13 lutego 2012r. i kwotę 3.607,62 zł w dniu 22 lutego 2012r.

Dowód: zawiadomienie o wypłacie z dn. 10.02.2012r. – k. 76, zawiadomienie o wypłacie z dn. 21.02.2012r. – k. 70.

W sporządzonej na zlecenie powoda wycenie, koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu (A.) określono na kwotę 22.053,79 zł brutto, w tym:

- części zamienne: 14.483,51 zł,
- lakierowanie: 1.526,40 zł,
- robocizna (blacharz): 1.100,- zł (w stawce 100,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 11 rbg),
- robocizna (lakiernik): 820,- zł (w stawce 100,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 8,2 rbg).

Dowód: kosztorys Nr (...) – k. 21 – 23.

W dniu 21 grudnia 2013r. K. D. nabył od S. G. wierzytelność o zapłatę odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 5 lutego 2012r. S. G. zawiadomił pozwanego o zbyciu wierzytelności pismem z dnia 21 grudnia 2013r. W dniu 23 stycznia 2014r. powód nabył od K. D. wierzytelność o zapłatę odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 5 lutego 2012r. K. D. zawiadomił pozwanego o zbyciu wierzytelności pismem z dnia 23 stycznia 2014r.

Dowód: umowa przelewu wierzytelności z dn. 23.01.2014r. Nr (...)– k. 15, zawiadomienie o przelewie – k. 64, umowa przelewu wierzytelności z dn. 21.12.2013r. – k. 16 – 17, zawiadomienie o przelewie – k. 45.

Pismem z dnia 30 stycznia 2014r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 15.411,95 zł tytułem odszkodowania stanowiącego koszty naprawy pojazdu marki A. (...) numer rejestracyjny (...), wskazując że ustalone przez pozwanego odszkodowanie od odpowiada rzeczywistej wartości szkody. Pismem z dnia 24 lutego 2014r. pozwany odmówił zapłaty żądanej kwoty, wskazując że ustalone odszkodowanie jest prawidłowe a ewentualny zwrot wyższych faktycznie poniesionych kosztów naprawy wymaga ich udokumentowania.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dn. 30.01.2012r. – k. 43 – 44, pismo z dn. 24.02.2014r. – k. 42.

Sąd zważył.

Pismem procesowym z dnia 24 kwietnia 2014r. powód cofnął pozew co do kwoty 3.607,62 zł. Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a w razie jednoczesnego zrzeczenia się roszczenia – w każdym czasie. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). Stosownie do art. 355 § 1 k.p.c., sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew. Uznając oświadczenie o cofnięciu pozwu w części za skuteczne (oświadczenie o cofnięciu pozwu złożono przed rozprawą), zaś samo cofnięcie za dopuszczalne, postępowanie w tym zakresie (tj. co do kwoty 3.607,62 zł) należało umorzyć, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie powołanych przez obie strony dowodów z dokumentów w postaci: umów przelewu wierzytelności i zawiadomień o tym przelewie oraz pism, kosztorysów i fotografii, prawdziwości i rzetelności których żadna z nich nie zaprzeczyła, co pozwalało uznać je za rzetelne i właściwe źródło informacji o stanie faktycznym sprawy.

Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność kosztów naprawy pojazdu marki A. (...) przy zastosowaniu nowych oryginalnych części, technologii producenta oraz stawek robocizny obowiązujących na terenie G.. Na podstawie zawartego w piśmie procesowym powoda z dnia 24 kwietnia 2014r. oświadczenia Sąd przyjął, że w/w pojazd został naprawiony – o czym szczegółowo niżej – skutkiem czego przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność hipotetycznych, maksymalnych kosztów naprawy okazało się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 217 § 3 k.p.c.). Zgłaszanie dowodów może być ocenione jako nieprzydatne dla wyjaśnienia sprawy lub zmierzające do zwłoki, wówczas gdy teza dowodowa jest nieistotna dla rozstrzygnięcia, co miało miejsce w niniejszej sprawie (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1999r., sygn. akt I PKN 316/99, OSNP z 2001r., Nr 5, poz. 151; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001r., sygn. akt III CKN 1393/00, LEX Nr 603170). Oddaleniu podległ także wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z potwierdzenia zapłaty ceny za nabytą wierzytelność, gdyż dowód ten nie został przedstawiony. Nie miał on jednak istotnego znaczenia w sprawie.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że powodowi przysługiwała legitymacja czynna w niniejszej sprawie. Nabył on bowiem – na podstawie dwóch kolejnych umowy przelewu z dnia 21 grudnia 2013r. i z dnia 23 stycznia 2014r. – wierzytelność wobec pozwanego z tytułu odszkodowania za skutki wypadku z dnia 5 lutego 2012r. obejmującego koszty naprawy samochodu marki A. (...) numer rejestracyjny (...) (art. 509 k.c., art. 510 § 1 k.c.). Zbywcy wierzytelność skierowali do pozwanego zawiadomienia o dokonanych przelewach wierzytelności, której to okoliczności pozwany nie przeczył. Niemniej z uwagi na brak dowodów na faktyczną datę doręczenia tych zawiadomień należało uznać, że nastąpiło ono najpóźniej z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. w dniu 18 marca 2014r. (k. 31), co jednak – z uwagi na charakter sformułowanych w odpowiedzi na pozew zarzutów – nie miało istotnego znaczenia dla wyniku sprawy. Legitymacja bierna pozwanego nie była w niniejszej sprawie kwestionowana (art. 822 § 4 k.c.), a pozwany przyjął ją na siebie co do zasady, nie kwestionując sprawstwa i odpowiedzialności kierującego samochodem marki A. (...) numer rejestracyjny (...) oraz wypłacając odszkodowanie w wysokości 10.249,46 zł. Jako ubezpieczyciel sprawcy

szkody w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, pozwany ponosił bowiem odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 5 lutego 2012r.

W oparciu o przeprowadzone dowody, Sąd ustalił istotne okoliczności sprawy, w tym bezsporną w istocie okoliczność zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę w pojeździe powoda marki A. (...) numer rejestracyjny (...) należącym do S. G. oraz udzielania sprawcy tego zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej przez pozwanego. Zakres uszkodzeń w/w pojazdu okazał się w istocie bezsporny, gdyż kosztorysy pozwanego i powoda przewidywały naprawę tych samych elementów pojazdu. Na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że w/w pojazd został naprawiony. Wskazać należy, że zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce w dniu 5 lutego 2012r. a zatem ponad 2 lata przed wytoczeniem powództwa. Doświadczenie życiowe wskazuje, że poszkodowany w wypadku komunikacyjnym nie zwlekałby tak długo z naprawą pojazdu. Co nie mniej istotne, powód został zobowiązany (na zarządzenie Przewodniczącego z dnia 3 kwietnia 2014r.) do wyjaśnienia czy przedmiotowy pojazd został naprawiony a jeśli tak, przy użyciu jakich części (w trybie art. 207 § 3 k.p.c.). W wykonaniu tego zarządzenia wskazał jednak jedynie, że do ustalenia wysokości należnego odszkodowania nie jest istotne czy poszkodowany naprawił pojazd oraz jakich części użył do naprawy. Otóż w ocenie Sądu, kwestia czy pojazd został naprawiony, ma dla wyniku sprawy istotne znaczenie, zaś powód uchylając się od jej wyjaśnienia, w istocie usiłował zataić istotną okoliczność sprawy. Gdyby bowiem pojazd nie został naprawiony, nie byłoby żadnych przeszkód dla zaprezentowania takiego twierdzenia. Wskazane zachowanie powoda, Sąd ocenił na jego niekorzyść, przyjmując za udowodnione, że przedmiotowy pojazd został naprawiony (art. 233 § 2 k.p.c.), przy sposób naprawy i jej faktyczny koszt nie zostały dowiedzione. Spór obejmował zaś jedynie wysokość należnych powodowi kosztów naprawy, które w jego ocenie przewyższały wysokość odszkodowania ustalonego przez pozwanego.

W myśl przepisu art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem tym jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 cyt. ustawy). Z kolei zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Skoro bezpośrednim skutkiem zdarzenia z dnia 5 lutego 2012r. było uszkodzenie samochodu marki A. (...) numer rejestracyjny (...), to pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawy szkody, obciążał obowiązek jej naprawienia.

Sprawstwo i wina kierującego pojazdem marki A. (...) numer rejestracyjny (...), któremu ochrony ubezpieczeniowej udzielał pozwany nie było w niniejszej sprawie kwestionowane. Również zakres uszkodzeń samochodu marki A. (...) numer rejestracyjny (...) pozostawał w istocie niesporny. Spór koncentrował się jedynie na wysokości należnego powodowi w związku z powstałą szkodą odszkodowania. Powód stał na stanowisku, że roszczenie o naprawienie tego typu szkody pozostaje niezależne od tego, czy pojazd został faktycznie naprawiony ani czy poszkodowany w ogóle zamierza go naprawić. Jednocześnie poszkodowany ma prawo zastosować części zamienne producenta pojazdu oraz skorzystać z usług autoryzowanego serwisu, a odszkodowanie winno obejmować zwrot również takich kosztów. Kwestionował przy tym wysokość ustalonego i przyznanego przez pozwanego odszkodowania. Pozwany z kolei twierdził, że ustalona przez niego wysokość odszkodowania jest adekwatna do rozmiaru szkody, zaś koszty naprawy winny zostać zoptymalizowane przez zastosowanie odpowiednich zamienników i zlecenie naprawy warsztatom spoza sieci (...).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedstawione przez powoda stanowisko co do braku zależności między prawem do odszkodowania za uszkodzenie pojazdu a jego uprzednią naprawą (a nawet zamiarem naprawy), poparte szeregami wypowiedzi judykatury, jest w pełni akceptowane przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę. Uszło jednak

uwagi powoda, że wszystkie przytoczone poglądy dotyczą sytuacji, w której uszkodzony pojazd nie został w ogóle naprawiony. Chodziło bowiem o zapewnienie poszkodowanemu rekompensaty uszczerbku majątkowego doznanego w związku z uszkodzeniem pojazdu, która przysługuje mu wszak niezależnie od tego w jaki sposób spożytkuje on uzyskane odszkodowanie. Naprawienie szkody może, w razie takiego wyboru poszkodowanego, polegać na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej i nie powinno być uzależnione od sposobu jej wykorzystania przez poszkodowanego. Szkodą podlegającą naprawieniu jest bowiem uszczerbek w majątku poszkodowanego, co prawda konkretyzujący się zwykle w konieczności poniesienia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, jednak nie będący od niej uzależnionym (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988r., sygn. akt I CR 151/88, LEX Nr 8894, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2011r., sygn. akt III CZP 68/01, OSNC z 2002r., Nr 6, poz. 74). W takim przypadku, wysokość szkody należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002r., sygn. akt V CKN 908/00, LEX Nr 54365; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51). Przez koszty uzasadnione należy rozumieć takie, które odpowiadają realiom rynkowym, a przy tym zapewniają dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z wymogami technologicznymi i w sposób zapewniający jego późniejszą eksploatację. Nie jest przy tym z góry wykluczone zastosowanie do naprawy oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu ani zlecenie jej autoryzowanemu serwisowi i to bez względu na wiek i stan eksploatacyjny uszkodzonego pojazdu (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012r., sygn. akt III CZP 85/11, OSNC z 2013r., Nr 3, poz. 37).

W tym miejscu wskazać jednak należy, że powyższe założenia doznają istotnego ograniczenia z chwilą dokonania przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego pojazdu. Od tego momentu znany jest już rzeczywisty koszt usunięcia szkody, a tym samym zmienia się podstawa faktyczna dochodzonego roszczenia. W myśl przepisu art. 824¹ § 1 k.c., wysokość odszkodowania nie może przekraczać poniesionej szkody. W obrębie odpowiedzialności odszkodowawczej, przy obowiązywaniu zasady pełnej kompensacji, zdarzenie będące źródłem szkody nie może bowiem prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004r., sygn. akt I CK 557/03, LEX Nr 585672; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998r., sygn. akt III CZP 72/97, OSNC z 1998r., Nr 9, poz. 133). Skoro poszkodowany zdecydował się na wykonanie naprawy uszkodzonego samochodu, to wysokość należnego mu odszkodowania nie powinna przenosić poniesionych przez niego w związku z tym kosztów. W wypadku bowiem uszkodzenia pojazdu w stopniu umożliwiającym przywrócenie go do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Górną granicę odszkodowania wyznaczają tu zatem rzeczywiście poniesione koszty naprawy o ile nie przekraczają średnich stawek rynkowych (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972r., sygn. akt II CR 425/72, OSNCP z 1973r., Nr 6, poz. 111; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970r., sygn. akt II CR 371/70, OSNCP z 1971r., Nr 5, poz. 93; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2002r., sygn. akt V CKN 903/00, OSNC z 2003r., Nr 1, poz. 15). Naprawieniu podlega bowiem szkoda w swojej rzeczywistej postaci. Co za tym idzie, nie można było uwzględnić stanowiska powoda, że niezależnie od wysokości poniesionych kosztów naprawy pojazdu, przysługuje mu odszkodowania w wysokości hipotetycznych, rynkowych kosztów tej naprawy. W realiach niniejszej sprawy powód mógł zatem skutecznie domagać się jedynie zwrotu tego co wydatkował na naprawę pojazdu. Co istotne, ciężar wykazania tej okoliczności w całości spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.). Jedyne bowiem w sytuacji, gdy uszkodzony pojazd nie został jeszcze naprawiony, ustalenie zakresu naprawy, jej kosztów a co za tym idzie wysokości odszkodowania obciąża ubezpieczyciela (art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej – tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., Nr 950). Wskazanemu obowiązkowi procesowemu powód jednak nie sprostał. Mimo zobowiązania przez Przewodniczącego – w trybie przepisu art. 207 § 3 k.p.c. – do wyjaśnienia czy uszkodzony pojazd został naprawiony a jeśli tak przy użyciu jakich części, poprzestał na stwierdzeniu, że kwestia ta nie ma znaczenia dla bytu zgłoszonego roszczenia. Tego rodzaju stwierdzenia – w realiach niniejszej sprawy, w której uznano, że uszkodzony pojazd został naprawiony, oczywiście nieuprawnionego – niepodobna oceniać nawet w kategoriach próby dowodzenia faktów istotnych dla

zgłaszanego roszczenia. Powód w żaden sposób nie wykazał ani sposobu, ani zakresu dokonanej naprawy, a tym bardziej poniesionych w związku z tym kosztów. Wnioskowany przez niego dowód z opinii biegłego był nieprzydatny dla wykazania wysokości poniesionych kosztów, gdyż te mogły zostać ustalone jedynie na podstawie dowodów potwierdzających ich faktyczną wysokość (a nie ją oceniających). Opinia biegłego mogłaby zaś służyć sprawdzeniu, czy faktycznie poniesione przez powoda koszty, mieściły się w rozsądnych granicach – także przy uwzględnieniu zastosowania oryginalnych części zamiennych producenta oraz cen robocizny w autoryzowanych serwisach. Punktem wyjścia zawsze pozostawać tu jednak musiały faktycznie poniesione koszty naprawy. Powyższe ma szczególne znaczenie w przypadku kosztów wykonania naprawy (robocizny). Poszkodowany mógł bowiem naprawę przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu – istotnie w ten sposób obniżając koszty robocizny – zlecić warsztatowi spoza sieci (...), lub wręcz wykonać ją samodzielnie. W takim przypadku nie byłoby uprawnione żądanie odszkodowania obejmującego takie koszty w wysokości ustalonej dla autoryzowanych serwisów samochodowych. Gdyby nawet powód stanowczo twierdził, że uszkodzony pojazd został naprawiony przy użyciu oryginalnych części pochodzących od jego producenta a naprawę wykonano w autoryzowanym serwisie, to w dalszym ciągu winien udowodnić wysokość poniesionych w związku z tym kosztów. Również bowiem tego rodzaju części i usługi mogą mieć zróżnicowaną cenę, a zatem jej wykazanie nie może polegać na ustaleniu średnich stawek rynkowych, które służą jedynie ocenie, czy poniesione koszty naprawy były usprawiedliwione, tj. czy mieściły się w realiach rynkowych. Powód nie zdołał sprostać spoczywającemu na nim w powyższym zakresie ciężarowi dowodu, skutkiem czego należało uznać, że dochodzone roszczenie nie zostało wykazane co do wysokości.

W tym miejscu wskazać należy, że jeżeli w wyniku wykonanej naprawy nie przywrócono uszkodzonego samochodu do stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), m.in. wyniku zastosowania części innych niż pochodzące od producenta pojazdu, poszkodowany mógł żądać, w ramach odszkodowania, także sumy pieniężnej odpowiadającej obniżeniu wartości handlowej samochodu. O przywróceniu stanu poprzedniego można bowiem mówić jedynie wówczas, gdy stan samochodu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi sprzed wypadku (**vide**: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1971r., sygn. akt III CRN 450/70, OSNC z 1971r., 11, poz. 205). W tym zakresie niewątpliwie powód mógłby zatem domagać się naprawienia szkody obejmującej rekompensatę obniżenia wartości pojazdu. Roszczenia takiego jednak w niniejszej sprawie nie zgłosił. Na żądanie pozwu, którym w myśl przepisu art. 321 § 1 k.p.c. Sąd jest związany, składa się dochodzona kwota pieniężna oraz przytoczone na poparcie roszczenia okoliczności faktyczne (**vide**: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 marca 2013r., sygn. akt I ACa 34/13, LEX Nr 1307394; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 października 2012r., sygn. akt I ACa 548/12, LEX Nr 1237882). W tak rozumianym żądaniu pozwu złożonego w niniejszej sprawie brak jest odniesienia do ewentualnej utraty wartości uszkodzonego pojazdu. Powód poprzestał bowiem jedynie na przedstawieniu swojego stanowiska co do wysokości hipotetycznych kosztów naprawy samochodu marki A. (...) numer rejestracyjny (...), przeciwstawiając je wysokości odszkodowania ustalonej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. Tymczasem podstawa faktyczna roszczenia obejmującego wyrównanie utraty wartości pojazdu oparta jest na odmiennych okolicznościach. Odmienny winien być również sposób ustalania właściwej wysokości odszkodowania. W żadnym wypadku nie może się ona bowiem wyrażać wysokością hipotetycznych, średnich, rynkowych kosztów naprawy pojazdu. Wartość pojazdu nie odpowiada wszak sumie wydatków poniesionych na jego wykonanie lub naprawienie. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie było w ogóle ukierunkowane na ustalenie tej okoliczności.

Co za tym idzie, powództwo w kształcie zgłoszonym w pozwie, jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw, podlegało oddaleniu.

W tym stanie rzeczy orzeczono w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec cofnięcia pozwu w części i oddalenia powództwa w całym pozostałym zakresie, stroną wygrywającą spór okazał się pozwany, skutkiem czego przysługiwał mu od powoda zwrot wszystkich poniesionych w związku z udziałem w sprawie kosztów w łącznej wysokości 2.417,- zł, na którą składały się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,- zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jednolity: Dz. U. Nr 2013, poz. 490) oraz koszty opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł. Co za tym idzie, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego, tytułem kosztów procesu, kwotę 2.417,- zł, orzekając jak w pkt III wyroku.